



The Holy See

**PRZEMÓWIENIE OJCA ŚWIĘTEGO LEONA XIV
DO KAPITUŁ GENERALNYCH STOWARZYSZENIA MISJI AFRYKAŃSKICH
I TRZECIEGO ZAKONU REGULARNEGO ŚWIĘTEGO FRANCISZKA
ORAZ DO FORMATORÓW SŁUG POCIESZYCIELA**

*Sala Konsystorza
Piątek, 6 czerwca 2025 r.*

[Multimedia]

W imię Ojca, Syna i Ducha Świętego.
Pokój z wami!

Drodzy Bracia i Siostry, witajcie!

Pozdrawiam obecnych przełożonych generalnych, zwłaszcza tych, którzy zostali właśnie wybrani, członków zarządów oraz wszystkich was, należących do Trzeciego Zakonu Regularnego Świętego Franciszka – kto jest nowym generałem? Już został ponownie wybrany?... Ach, jeszcze nie? No dobrze. Także do Towarzystwa Misji Afrykańskich i Instytutu Sług Pocieszyciela.

Wielu z was przybyło na to spotkanie w ramach Kapituły Generalnej, w ważnym momencie dla waszego życia i dla całego Kościoła. Módlmy się zatem przede wszystkim do Pana za wasze instytuty i za wszystkie osoby konsekrowane, aby „szukając Boga w sposób szczególny i ponad wszystko, łączyły kontemplację, przez którą mogliby przylgnąć do Niego myślą i sercem, z miłością apostołską, przez którą staraliby się włączyć w dzieło odkupienia” (Sobór Wat. II, Dekr. *Perfectae caritatis*, 5).

Reprezentujecie trzy formy życia charyzmatycznego, które narodziły się w różnych okresach historii Kościoła w odpowiedzi na różnorodne potrzeby chwili, a jednocześnie jednoczą się i uzupełniają w harmonijnym pięknie Mistycznego Ciała Chrystusa (por. Konst. dogmat. o Kościele

Lumen gentium, 7).

Najstarszym z obecnych tutaj zakonów jest *Trzeci Zakon Regularny Świętego Franciszka*, którego początki sięgają samego świętego z Asyżu, a wyniesienie do rangi zakonu nastąpiło później za sprawą Papieża Mikołaja V (por. Bulla *Pastoralis officii*, z 20 lipca 1447). Tematy, które podejmujecie podczas 113. Kapituły Generalnej – życie wspólnotowe, formacja i powołania – dotyczą w pewnym stopniu całej wielkiej Rodziny Bożej. Ważne jest jednak, abyście, zgodnie z tytułem nadanym waszym obradom, rozważali je w świetle waszego „pokutnego” charyzmatu. Przypomina nam to bowiem, że – zgodnie ze słowami samego św. Franciszka – tylko poprzez nieustanne nawracanie się możemy ofiarować braciom „wonne słowa Pana naszego Jezusa Chrystusa” (*Pierwszy list do wiernych*, 2, 19).

Znacznie później powstało *Towarzystwo Misji Afrykańskich*, założone 8 grudnia 1856 r. przez Sługę Bożego bpa Melchiora de Marion Brésillaca, będące znakiem misyjności, która stanowi samo serce życia Kościoła (por. Franciszek, Adhort. apost. *Evangelii gaudium*, 273). Historia waszego Instytutu, drodzy bracia, daje piękne świadectwo o tej prawdzie: wierność misji, która pozwoliła wam przezwyciężyć z biegiem czasu liczne trudności wewnętrzne i zewnętrzne waszych wspólnot, umożliwiła wam rozwój, a nawet uczyniła z przeciwności okazję i inspirację do wyruszenia ku nowym horyzontom apostolskim w Afryce, a następnie w innych częściach świata. W tym kontekście, piękne jest wezwanie, jakie pozostawił wam Założyciel: abyście w głoszeniu pozostali wierni prostocie apostolskiego przepowiadania, a jednocześnie byli zawsze gotowi przyjąć „głupstwo krzyża” (por. 1 Kor 1, 17-25): prości i spokojni, nawet w obliczu niezrozumienia i szyderstw świata. Wolni od wszelkich uwarunkowań, ponieważ „napelnieni” Chrystusem oraz zdolni do prowadzenia braci do spotkania z Nim, ponieważ ożywieni jednym pragnieniem: głosić Jego Ewangelię całemu światu (por. Flp 1, 12-14. 21). Jakże to wielki znak dla całego Kościoła i dla całego świata!

Przechodzimy teraz do najmłodszej wspólnoty: *Sług Pocieszyciela*. Sług Ducha, który dzięki darowi chrztu św. mieszka w nas (por. Rz 8,9) i który leczy „*quod est saucium*” – to znaczy to, co zranione – „*serca ranę*”, jak będziemy śpiewać za kilka dni w Sekwencji na Zesłanie Ducha Świętego. Sług Ducha, który leczy: takimi chciał was widzieć ojciec Gerald Fitzgerald, który w 1942 roku zapoczątkował wasze dzieło na rzecz kapłanów w trudnej sytuacji, „*Pro Christo sacerdote*”, jak głosi wasze motto (por. *Konstytucje*, 4,4). Od tego czasu w różnych częściach świata pełnicie swoją posługę bliskości – pokorną, cierpliwą, delikatną i dyskretną – wobec osób głęboko zranionych, proponując im drogi terapeutyczne. Z prostym i intensywnym życiem duchowym, osobistym i wspólnotowym, łączycie profesjonalną pomoc najwyższej jakości, zróżnicowaną stosownie do potrzeb. Wasza obecność przypomina nam również o czymś ważnym: że wszyscy, choć powołani, aby być dla braci i sióstr sługami Chrystusa, lekarzami dusz (por. Łk 5, 31-32), sami jesteście najpierw chorzy i potrzebujący uzdrowienia. Jak mówi św. Augustyn, posługując się obrazem łodzi, wszyscy „w tym życiu mamy szczeliny właściwe naszej śmiertelności i kruchości, przez które grzech przenika z fal tego świata” (*Sermo* 278, 13,13). Ten

święty Biskup z Hippony proponuje lekarstwo na zło: „Aby stać się łżejszymi i nie zatonać – mówi – posłuchajmy tej zachęty... Przebaczajmy!” (*tamże*). Przebaczajmy, ponieważ wszędzie – „w naszych parafiach, w naszych wspólnotach, w stowarzyszeniach, w ruchach, gdziekolwiek są chrześcijanie, każdy powinien odnaleźć oazę miłosierdzia” (Franciszek, Bulla *Misericordiae Vultus*, 11 kwietnia 2015, 12).

Drodzy bracia, dziękuję wam za waszą wizytę, która dziś, tutaj, w tej sali, ukazuje Kościół w trzech promiennych wymiarach jego piękna: zaangażowaniu w nawrócenie, entuzjazmie misji i ciepłe miłosierdzia. Dziękuję wam za waszą pracę na całym świecie. Błogosławię wam i modłę się za was w nowennie przed Zesłaniem Ducha Świętego, abyście byli coraz bardziej posłusznymi narzędziami Ducha Świętego zgodnie z zamysłem Boga. Dziękuję.